

Sygn. akt: I C 207/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy w Bytowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Wiesław Sługiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Stiene

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2015 r. na rozprawie sprawy

z powództwa M. D. (1)

przeciwko (...)

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powoda M. D. (1) na rzecz pozwanego (...) kwotę 60, 00 (sześćdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt I C 207/15**

## UZASADNIENIE

Powód **M. D. (2)** wniósł o zasądzenie od (...) swoją rzecz kwoty **475 zł** wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 11. 04. 2014 r. - do dnia zapłaty.

Strona powodowa wskazała, że złożyła u pozwanego wniosek o rejestrację pojazdu marki **V. (...)**. Powyższe zostało dokonane w drodze decyzji organu, na podstawie której dokonano rejestracji ww. pojazdu i nadano mu numer rejestracyjny (...).

W uzasadnieniu strona powodowa zauważyła, iż została wydana jej karta pojazdu, za którą dokonała opłaty w wysokości 550 zł za kartę, pobieraną wówczas na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu. Strona powodowa podała, Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. w sprawie o sygn. akt U 6/04 (Dz. U. z 2006 r. Nr 15, poz. 119) uznał przedmiotowy przepis, w oparciu o który pobrano opłatę za wydanie kart pojazdu w kwocie 500 zł, za niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity Dz. U. 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późniejszymi zmianami) oraz z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji RP. W uzasadnieniu wyroku Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż ustanowiona w kwestionowanym przepisie opłata za kartę pojazdu stanowi - ze względu na niewspółmierność do rzeczywistych kosztów druku i dystrybucji kart pojazdów - rodzaj daniny publicznej. Tego rodzaju danina może być nałożona wyłącznie w drodze ustawy nie zaś przez rozporządzenie. W uzasadnieniu wyroku

Trybunał Konstytucyjny wskazał również na potrzebę ponownego uregulowania opłat za wydanie karty pojazdu, skutkiem czego było rozporządzenie Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r.

W ocenie strony powodowej fakt dokonania opłaty w kwocie 550 zł za kartę nie budził żadnych wątpliwości.

Pozwany (...) wniósł o odrzucenie pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej (sprawa administracyjna, przedawnienie administracyjne), a w wypadku gdyby Sąd Rejonowy był innego zdania wniósł o oddalenie powództwa uwagi na brak jakichkolwiek dowodów; z załączonego pokwitowania nie wynika, aby zapłata kwoty 550, 00 zł nastąpiła w związku z wydaniem karty pojazdu dla samochodu o numerze rejestracyjnym (...).

Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia cywilnego przy założeniu, iż ta sprawa podlegała kognicji sądów powszechnych. Wskazał, że powód wykazał, że opłata za kartę pojazdu o numerze rejestracyjnym (...) uiszczona została w dniu 04. 04. 2004 r. Wedle pozwanego bieg terminu przedawnienia cywilnego spowodował, że roszczenie cywilne uległo przedawnieniu z końcem dnia 04. 04. 2015 r.

### **Sąd ustalił i zważył, co następuje**

Strona powodowa dokonała rejestracji w Polsce samochodu marki V. (...) w Starostwie Powiatowym w B. (w biurze strony pozwanej) otrzymując numer rejestracyjny (...). Powód wskazał, że zarejestrowanie nastąpiło w dniu 17. 02. 2005 r. [k – 4].

Powód załączył dowód dokonania wpłaty w wysokości 550 zł **w dniu 04. 04. 2005 r.** za kartę pojazdu (...).

Pozew został wniesiony do Sądu Rejonowego w dniu **14. 04. 2015 r.** por. [ k – 2].

[dowody wskazane przez stronę powodową: k – 4 dowód wpłaty - nr raportu 71 z dnia 04. 04. 2005 r. – pokwitowanie wpłaty nr (...), (światłokopia), k – 6 wezwanie pozwanego do zapłaty z dnia 11. 04. 2015 r. (ksero), k – 8 pismo (...) z dnia 16. 04. 2014 r. (ksero) ].

Karta pojazdu była i jest dokumentem przypisanym do pojazdu i wydawanym właścicielowi przez producenta lub importera:

- przy nabyciu nowego pojazdu w kraju albo
- przez organ rejestrujący przy pierwszej rejestracji na terytorium RP innego pojazdu (tak wyrok TK z dnia 17 stycznia 2006 r., sygn. U 6/04).

Skoro więc mamy do czynienia z rejestracją pojazdu, przy której wydano kartę pojazdu, to była to pierwsza rejestracja przedmiotowego pojazdu na terenie RP, tj. innego pojazdu, przez co należało rozumieć pojazd sprowadzony z zagranicy – jak twierdziła to strona powodowa („sprowadzony”).

W przedmiotowym okresie opłata za wydanie karty pojazdu pobierana była na podstawie obowiązującego rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu. Biorąc pod uwagę fakt, iż w dniu rejestracji pojazdu w obrocie prawnym funkcjonowało ww. rozporządzenie, którego § 1 brzmiał: „Za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej organ rejestrujący **pobiera** opłatę w wysokości 500 zł.” należało przyjąć domniemanie faktyczne, iż właśnie w takiej wysokości została uiszczona przez powoda opłata. W przeciwnym bowiem wypadku nie mogło w ogóle dojść do zarejestrowania pojazdu w Polsce. Jak wyżej wskazano fakt uiszczenia opłaty przez powódkę w wysokości 500, 00 zł za kartę pojazdu został dowiedziony ponad wszelką wątpliwość.

Reasumując organy administracji publicznej miały obowiązek działania na podstawie i w granicach obowiązującego prawa. Wobec powyższego pozwany był zobowiązany do pobierania opłaty w wysokości 500, 00 zł za wydanie karty pojazdu przez czas funkcjonowania przedmiotowego rozporządzenia, tj. do 15 kwietnia 2006 r., a nie 550 zł. N. powyżej kwoty 500, 00 zł nie były pobierane w zw. z wydawaniem karty pojazdu przy pierwszej rejestracji w P..

Biorąc pod uwagę fakt, iż w dacie rejestracji w obrocie prawnym funkcjonowało ww. rozporządzenie nakazujące organom administracji publicznej pobranie opłaty w wysokości 500,00 zł za wydanie karty pojazdu, pozwany nie mógł zarejestrować pojazdu bez pobrania opłaty w tejże wysokości.

Dlatego jako fakty powszechnie znane należało przyjąć, iż:

- po pierwsze – z ww. przepisu wynikał bezwzględny obowiązek pobierania opłaty przez organ dokonujący rejestracji (brak luzu decyzyjnego),
- po drugie - bez pobrania tej opłaty zarejestrowanie takiego pojazdu w Polsce było wykluczone,
- po trzecie – do zarejestrowania doszło, skoro nadano ww. numer rejestracyjny.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 w sprawie o sygnaturze akt U 6/04 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że opłata z tytułu wydania karty pojazdu pobierana na podstawie par 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003r. W sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu ( Dz. U. Nr 137, poz. 1310) w wysokości przekraczającej kwotę 75 złotych jako sprzeczna z prawem o ruchu drogowym i Konstytucją jest nienależna.

Powyższe rozporządzenie trafiło jednocześnie przed Europejski Trybunał Sprawiedliwości w trybie pytania prejudycjalnego zadane przez Sąd Rejonowy w Jaworznie w związku ze sprawą P. K. przeciwko Gminie M. J. o zwrot nadpłaty za otrzymaną kartę pojazdu. Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2007 roku Trybunał Sprawiedliwości ( piąta izba), wydanym w sprawie C-134/07 (LEX nr 354541) stwierdził, iż art. 90 akapit pierwszy WE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, takiej jak ta przewidziana w par. 1 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003 r., która to opłata w praktyce była nakładana w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego, lecz nie była nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany. Postanowienie to ma skutek ex tunc, tj. wywołuje skutek retroaktywny. W świetle tego postanowienia nakładanie opłaty za kartę pojazdu było sprzeczne z prawem unijnym i było z nim sprzeczne od samego początku. Oznaczało to, że kupujący nie był w ogóle zobowiązany do uiszczenia tej opłaty. Bez wpływu zatem na rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia pozostaje odroczenie obowiązywania mocy przepisów rozporządzenia z 2003r. o opłacie za wydanie karty pojazdu przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 17 stycznia 2006 r. sygn. akt U6/04. Zauważyć należało, iż postanowienie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej odnosi się do pełnej wysokości opłaty za kartę pojazdu w kwocie 500 zł, a nie jedynie do różnicy 425 zł pomiędzy kwotami określonymi w rozporządzeniach z 2003 i 2006 roku. Trybunał Sprawiedliwości uznał bowiem za sprzeczną z prawem unijnym (wspólnotowym) opłatę nakładaną w z związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego w sytuacji, w której opłata taka nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany.

W wyroku z dnia 22 czerwca 1989 roku, zapadłym w sprawie 103/88 F. C. vs. C. di M. Europejski Trybunał Sprawiedliwości sformułował pogląd, iż również organy administracyjne państw członkowskich mają obowiązek odmowy zastosowania normy prawa krajowego w razie stwierdzenia jej niezgodności z prawem wspólnotowym, przy czym zasada ta odnosi się również do organów zdecentralizowanych, w tym samorządu terytorialnego.

Sąd krajowy nie może dokonać odmiennej interpretacji przepisów prawa wspólnot europejskich, niż wykładnia tych przepisów dokonana przez (...). Sąd krajowy orzekając o niezgodności normy prawa wewnętrznego z prawem wspólnotowym, nie może samodzielnie oznaczyć granic skutków prawnych takiej niezgodności. Na kanwie sprawy o zwrot nienależnego świadczenia za opłatę za kartę pojazdu sąd meriti nie może kierować się również ograniczeniem zastosowanym przez TK w wyroku z 17.1.2006 r., stwierdzającym, że przepis § 1 rozporządzenia traci moc obowiązującą 01. 05. 2006 r.

Jedynym organem upoważnionym do ograniczenia w czasie skutków prawnych niezgodności prawa krajowego z prawem wspólnot europejskich jest (...) w ramach kompetencji przyznanej mu przez art. 234 TWE wyłącznie na

wniosek Państwa Członkowskiego (wyroki (...): z 28.9.1994 r., C 57/93, A. V. przeciwko (...) and (...), Zb. Orz. 1994, s. (...), pkt 21; z 12.10.2000 r., C 372/98, (...) and Ministry of A., F. and (...) przeciwko J.H. C.&S., Zb. Orz. 2000, s. (...), pkt 42; z 10.1.2006 r., C 402/03, z 18.1.2007 r., C 313/05, B. przeciwko Dyrektor Izby Celnej w W., z 17.7.2008 r., C 426/07).

Zauważyć należało, iż same finansowe konsekwencje, jakie mogłyby wyniknąć dla Państwa Członkowskiego z wyroku wydanego w trybie prejudycyjnym, nie stanowią uzasadnienia dla ograniczania skutków tego wyroku w czasie (wyroki (...): z 20.9.2001 r., C 184/99, rudy G. and C. public d'aide sociale d'O., Zb. Orz. 2001, s. (...), pkt 52; z 15.3.2005 r., C 209/03, (...) (on the application of Dany B.) przeciwko L. B. of E., S. of State for E. and S., Zb. Orz. 2001, (...), pkt 68).

Dopuszczalna jest droga sądowa dla dochodzenia roszczenia o zapłatę, którego podstawę stanowi nienależne pobranie opłaty za wydanie karty pojazdu, określonej w par. 1 ust.1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r., w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U.2003, Nr 137, poz. 1310) – por. uchwała SN z dnia 16 maja 2007 r. w sprawie akt III CZP 35/07. Legitymacja bierna w procesie o zwrot nienależnego świadczenia, spełnionego na podstawie aktu prawnego uznanego za niezgodny z Konstytucją albo prawem wspólnot europejskich, przysługuje podmiotowi, na rzecz którego nastąpiło spełnienie świadczenia. Podmiotem tym jest powiat (miasto na prawach powiatu), gdyż opłata za kartę pojazdu w krajowym porządku prawnym jest daniną publicznoprawną stanowiącą dochód powiatu w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z 13.11.2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Należało przy tym pamiętać, iż jak słusznie wskazano w uzasadnieniu uchwały z dnia 2 czerwca 2010 roku (sygn. akt III CZP 37/10) „zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego zobowiązuje organ administracyjny, sąd krajowy do stosowania prawa wspólnotowego i do odstąpienia od stosowania sprzecznych z nim przepisów krajowych, niezależnie od wyroku krajowego sądu konstytucyjnego, który odracza utratę mocy obowiązującej tych przepisów uznanych za niekonstytucyjne”. Z uzasadnienia uchwały SN z dnia 2 czerwca 2007 r. (sygn. akt III CZP 37/10) wynikało, że powiat musi zwrócić opłatę w pełnej wysokości, tj. w kwocie 500 zł. Podobnie w uchwale z dnia 7 grudnia 2007 r. (sygn. akt III CZP 125/07, OSNC 2008/12/138, Biul. SN 2007/12/7, OSP 2009/4/37), SN stwierdził, że Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez wydanie ww. rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w czasie, gdy przepisy tego rozporządzenia, pomimo stwierdzenia ich sprzeczności z Konstytucją i ustawą zwykłą przez Trybunał Konstytucyjny, dalej obowiązywały. Takie stanowisko oznacza odpowiedzialność samorządu powiatowego za pobranie opłaty za kartę pojazdu sprowadzonego z zagranicy.

NSA w wyroku z dnia 9.08.2011 r. ( I OSK (...)) stwierdził, że „Dodać należy, że przedmiotowa opłata za wydanie karty pojazdu została pobrana na podstawie przepisu, który Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodny z Konstytucją i ustawą - Prawo o ruchu drogowym. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma znaczenia okoliczność, że Trybunał Konstytucyjny orzekając o niezgodności par. 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 28 lipca 2003 r. z Konstytucją i ustawą, określił inny, późniejszy niż określony w art. 190 ust. 3 Konstytucji RP termin utraty mocy obowiązującej kontrolowanego przepisu. Jak trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji, odroczenie na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji RP, wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie oznacza, iż przepis uznany za niezgodny z Konstytucją RP musi być stosowany do daty wskazanej przez Trybunał. Nie jest bowiem tak, że do tego dnia jest on zgodny z Konstytucją RP a od tego dnia staje się on niezgodny. Przepis uznany za niekonstytucyjny ma ten charakter od dnia jego wejścia w życie. Ten podgląd prawny podzielił Sąd Rejonowy jako po prostu będący następstwem zastosowania logiki. Samo odroczenie orzeczenia ma na celu umożliwienie odpowiedniemu organowi stosowną zmianę tegoż przepisu, tak by był on zgodny z Konstytucją RP lub innym aktem nadrzędnym. Czym innym jest orzeczenie o utracie mocy obowiązującej niekonstytucyjnego rozporządzenia, a czym innym jest kontrola legalności czynności organu administracji publicznej stosującego przepis tego rozporządzenia. Następstwa pierwszego rodzaju orzeczenia dotyczą sfery stanowienia prawa, a następstwa drugiego rodzaju sfery stosowania prawa. Okoliczność, że niekonstytucyjny przepis par. 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. został usunięty z obrotu prawnego dopiero 01. 05. 2006 r. nie oznaczało, iż dokonując kontroli legalności działań administracji publicznej sąd administracyjny nie był władny przyjąć, że także przed tą datą przepis ten był niekonstytucyjny i odmówić jego zastosowania. Uznanie przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności wskazanego

przepisu z Konstytucją RP i ustawą oznacza, że taki charakter przepis ten miał od początku, tj. od dnia jego wejścia w życie (por. wyroki NSA: z 6 lutego 2008 r. II OSK (...), także z 25 sierpnia 2009 r. I OSK (...)).

Zauważyć także należało, że sędziowie na podstawie art. 178 ust. 1 Konstytucji RP są związani wyłącznie Konstytucją i ustawami, a wobec tego mogą odmówić zastosowania niekonstytucyjnego przepisu rozporządzenia, także, gdy takie zdarzenie miało miejsce w dacie jego obowiązywania. W tym kontekście odroczenie przez Trybunał Konstytucyjny terminu utraty mocy obowiązującej par. 1 ust. 1 rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003 r. do dnia 1 maja 2006 r. celem umożliwienia wprowadzenia do tego czasu - bez pozbawiania powiatów odpłatności za ich czynności - nowej regulacji, zgodnej z postanowieniami Konstytucji RP, nie oznacza, że do czasu utraty mocy obowiązującej tego przepisu należało pobierać opłatę w wysokości 500, 00 zł, a nie w wysokości odpowiadającej kosztom druku i dystrybucji kart pojazdów (por. wyroki NSA: z dnia 15 lutego 2010 r., sygn. akt I OSK 842/09, z dnia 17 lutego 2010 r., sygn. akt I OSK 590/09).

Dodatkowo należało podnieść iż odmowa zastosowania par. 1 ust.1 rozporządzenia z dnia 28 lipca 2003 r., znajduje uzasadnienie również z uwagi na sprzeczność tego przepisu z art. 90 Traktatu Ustanawiającego Wspólnotę (TWE), wskazując w tej mierze na postanowienie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS) z dnia 10 grudnia 2007 r. (C 134/07 P. K. v. Gmina M. J.). W orzeczeniu tym ETS uznał, że: „Art. 90 akapit pierwszy TWE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, takiej jak ta przewidziana w par. 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, która to opłata w praktyce była nakładana w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego, lecz nie była nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany”. Orzeczenie to stanowi wykładnię prawa wspólnotowego, obowiązującego w Polsce od daty wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, tj. od dnia 01. 05. 2004 r. Odmowa zastosowania omawianego przepisu znajduje zatem swoje oparcie także w zasadzie pierwszeństwa prawa wspólnotowego, która odnosi się także do praktyki stosowania prawa przez sądy i organy administracji publicznej (wyrok NSA z dnia 9.08.2011, sygn. akt I OSK 1957/10). Dotyczy całej kwoty 500, 00 zł i tylko tej kwoty, a nie wyższej.

Zdaniem Sądu Rejonowego opłata pobrana na podstawie niekonstytucyjnego przepisu oraz sprzecznego także z prawem wspólnotowym była świadczeniem nienależnym - art. 410 k.c. Nienależne świadczenie jest szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia. Miały zatem niego zastosowanie przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Stosownie zaś do treści art. 410 par. 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W niniejszej sprawie w chwili spełniania świadczenia przez stronę powodową, tj. uiszczenia opłaty za kartę pojazdu w kwocie 500 zł, wprawdzie istniała podstawa prawna tego świadczenia, jednakże następnie, na skutek stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny jej niezgodności z Konstytucją oraz z przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym, odpadła. Zgodnie zaś z ww. regulacjami zasadą jest zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, także wtedy, gdy miało ono postać świadczenia nienależnego. Wedle ustalonego orzecznictwa w tym także Sądu Rejonowego i SO w Słupsku niniejsza sprawa jest sprawą cywilną, a tym samym droga sądowa jest dopuszczalna. Pojęcie sprawy cywilnej na gruncie przepisu art. 2 k.p.c. w zw. z art 1 k.c. jest bardzo szerokie. O dopuszczalności drogi sądowej przed sądem powszechnym decyduje przede wszystkim podstawa prawna wskazana przez powoda. W orzecznictwie przyjmuje się nawet, że nie jest uzasadnione odrzucenie pozwu ze względu na niedopuszczalność drogi sądowej w sprawie nie mającej cech sprawy cywilnej, jeżeli powód przedstawił okoliczności i zdarzenia, które mogą stanowić cywilnoprawne źródło jego żądań. Droga sądowa jest dopuszczalna w sprawach, w których powód opiera swoje roszczenie na zdarzeniach prawnych mogących stanowić źródło stosunków cywilnoprawnych lub z których wynikać mogą dla niego skutki cywilnoprawne ( postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97, OSNC 1999/1/6, z dnia 3 października 2000r., (...),M.Prawn. 2006/24/1331). Dopuszczalność drogi sądowej zależy od okoliczności faktycznych przytoczonych przez powoda jako podstawa roszczenia, nie jest natomiast ona warunkowana wykazaniem istnienia tego roszczenia, ani uzależniona od zarzutów pozwanego czy zastosowanego przez niego sposobu obrony.

W niniejszej sprawie strona powodowa domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 475, 00 zł z tytułu uiszczonych opłat za wydanie karty pojazdu, podnosząc iż opłata ta została pobrana nienależnie, w związku z czym należy stwierdzić, że swoje roszczenie opiera o przepisy dotyczące nienależnego świadczenia z powołaniem się tylko na ww. orzeczenie TK z pominięciem orzecznictwa ETS. Od kwoty 550 zł odjęła 75 zł jako należną racji ww. orzeczenia TK. W taki sposób sformułowane żądanie pozwu i okoliczności faktyczne powołane dla jego uzasadnienia, które mogą być cywilnoprawnym źródłem roszczenia, stanowią dostateczne oparcie dla przyjęcia dopuszczalności drogi sądowej w sprawie. Fakt, iż przepisy k.p.a. i Ordynacji podatkowej znajdują obecnie zastosowanie do spraw dotyczących należności wymienionych w art. 60 ustawy, w tym dochodów pobieranych przez państwowe i samorządowe jednostki budżetowe na podstawie odrębnych ustaw, nie powoduje automatycznie, że w sprawie o zwrot nienależnie pobranej opłaty, będącej dochodem samorządowej jednostki budżetowej droga sądowa jest niedopuszczalna.

Powołane przez stronę pozwaną argumenty dotyczące wejścia w życie nowej ustawy o finansach publicznych nie mają znaczenia dla dokonania oceny dopuszczalności drogi sądowej w niniejszej sprawie. Nawet gdyby podzielić argumenty strony pozwanej w tym zakresie, to nie można byłoby podzielić jej stanowiska w zakresie zastosowania w niniejszej sprawie przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2009r. o finansach publicznych. Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych stanowią, że do spraw dotyczących niepodatkowych należności budżetowych, o których mowa w art. 60 ustawy wymienionej w art. 1 wszczętych i niezakończonych decyzją ostateczną przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Nie sposób przyjąć, że sprawa pomiędzy stronami dotycząca opłaty za kartę pojazdu została wszczęta dopiero z chwilą doręczenia pozwu (wezwania pozwanego do zapłaty). W przypadku przyjęcia, iż świadczenie na rzecz strony pozwanej było nienależne, należało stwierdzić, że było ono nienależne już w chwili spełnienia albowiem przepis, na którego podstawie je pobrano był niezgodny z Konstytucją od momentu jego uchwalenia.

Pogląd prawny - zaprezentowany przez pełnomocnika strony pozwanej w kwestii, zasądzenia wysokości zwrotu opłaty za kartę pojazdu - był oczywiście błędny. Należało bowiem pamiętać o prymacie prawa wspólnotowego nad uregulowaniami krajowymi. Skuteczność retroaktywna postanowienia Trybunału Sprawiedliwości Wspólnoty Europejskiej powoduje konieczność interpretowania (nadrzędnego wobec wewnętrznego porządku prawnego) prawa unijnego - tzn. w tym art. 110 (...) (art.90 TWE ) w świetle treści tegoż orzeczenia nie - od daty jego wydania, tj. już od daty wejścia w życie rzeczzonego przepisu, podlegającego interpretacji.

W tym miejscu zauważyć należało, iż między ww. orzeczeniem TK i ETS nie zachodziła żadna sprzeczność. Każdy z tych trybunałów badał ww. przepis rozporządzenia poprzez inny wzorzec. Musiało to więc doprowadzić do co najmniej częściowo innych wyników. Prawo unijne – jako wzorzec – poszło dalej aniżeli TK badając zgodność z Konstytucją, a ponadto weszło w życie w Polsce z dniem przystąpienia do Unii Europejskiej. Dlatego już w dniu 01. 05. 2004r., czyli od daty wejścia Polski do Unii Europejskiej, miał miejsce stan przedmiotowej niezgodności przepisu par 1 ust. 1 rozporządzenia z Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003r. z nadrzędnym w krajowym porządku prawnym prawem wspólnotowym – arg. z art. 87 i nast. Konstytucji RP w zw. z art. 9 Konstytucji.

Dlatego do stosunków prawnych i zdarzeń prawnych, które powstały przed datą wydania omawianego postanowienia Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 10 grudnia 2007r. należy stosować interpretację, że nałożenie opłaty za kartę pojazdu w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego było sprzeczne z prawem unijnym od samego początku, a kupujący nie był w ogóle zobowiązany do uiszczenia tej opłaty. Z przedmiotowego postanowienia wynika bowiem wprost, że odnosi się ono do pełnej wysokości opłaty za kartę pojazdu (tzn. 500 zł). W związku z postanowieniem Trybunału Sprawiedliwości WE zasadne jest dochodzenie kwoty 500 zł. W tej materii jednoznacznie wypowiedział się także SN w uchwale z dnia 2 czerwca 2010r. sygn. III CZP 37/10, gdzie zestawiał treść par 1 ust. 1 rozporządzenia z 2003r., i rozporządzenia Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006r. (Dz. U. z 2006r. Nr 59, poz. 421) z treścią postanowienia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w aspekcie dopuszczalności - a raczej jej braku - pobierania opłaty za kartę pojazdu nakładaną w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego i stwierdził w uzasadnieniu, że postanowienie Trybunału Sprawiedliwości odnosi się do. pełnej

wysokości opłaty za kartę pojazdu w kwocie 500 zł, a nie jedynie do różnicy 425 zł pomiędzy kwotami określonymi w rozporządzeniach z 2003 i 2006. Dodatkowo zauważyć należało, iż TK wskazał w sposób opisowy w zakresie jakiej kwoty rozporządzenie z 2003r. było niezgodne z Konstytucją, nie uczynił jednak tego w sposób kwotowy. Ustalenie bowiem wysokości opłaty za wydanie karty pojazdu nie jest działaniem z zakresu orzecznictwa sądowego, lecz suwerennym uprawnieniem prawodawcy. Stąd przepis par. ust. 1 rozporządzenia z 2003r. musiał zostać uznany w całości za niezgodny z Konstytucją oraz ustawą Prawo o ruchu drogowym. Na podstawie rozporządzenia z 2006r. opłatę za wydanie karty pojazdu ustalono na kwotę 75 zł. Stosowanie jednak tej wysokości do stanów faktycznych sprzed daty wejścia w życie tego rozporządzenia, było by niczym innym jak stosowaniem prawa wstecz, co jest zabronione. Z faktu iż, późniejszy przepis ustalił wysokość opłaty na taką a nie inną kwotę, nie można wywodzić, iż poprzednia hipotetyczna opłata również byłaby w takiej wysokości.

Nie mniej jednak powództwo zostało oddalone albowiem:

- po pierwsze – strona powodowa jako dowody dołączyła do akt 2) kserokopie oraz 1) światłokopię – patrz wyżej przywołane jako dowody dołączone do pozwu (brak odpowiedniej formy),
- po drugie – powód nie udowodnił, że chodziło w sprawie o pojazd sprowadzony w ramach importu z innego kraju Unii Europejskiej, i że został tam wcześniej zarejestrowany (tzw. import wewnątrzspółnotowy),
- po trzecie - zasądził przedawnienie dochodzonego roszczenia nawet gdyby forma dokumentów dołączonych do pozwu była prawidłowa (oryginały lub uwierzytelnione notarialnie).

Wymagalność roszczeń na gruncie k.c. przedstawia się następująco:

1) przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia, nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia; nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. Zobowiązania te mają więc charakter bezterminowy

2) w przypadku zobowiązań o charakterze terminowym przyjmuje się, że wierzytelność jest wymagalna, jeśli nadszedł termin świadczenia, skoro od tej daty wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia. W przypadku zobowiązań bezterminowych, termin spełnienia świadczenia nadchodzi z momentem wezwania (art. 455 k.c.); gdy wezwanie nie następuje, dochodzi do swoistego "wymuszenia" początku wymagalności na zasadach określonych w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c.

3) wniesienie pozwu jest formą aktywności wierzyciela, którą można zaliczyć do wymienionych w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. [wyrok SN z dnia 18. 06. 2014 r., V CSK 421/13, LEX nr 1504855

W doktrynie kwestie przedawnienia roszczeń bezterminowych, do których zalicza się m. in. roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) została przesądzająco ujęta w następujący sposób:

- „ogólne określenie terminu wymagalności znajdujemy w art. 455, zgodnie z którym: „Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania”. Treść tego przepisu stanowi punkt wyjścia dla określenia początku biegu przedawnienia. Tak więc, po pierwsze, podstawową zasadą jest związanie terminem oznaczonym w umowie, wynikającym z ustawy albo z orzeczenia odpowiedniego organu; z jego nadejściem następuje wymagalność i zaczyna biec przedawnienie. Po drugie, w braku oznaczenia terminu świadczenia wymagalność może wynikać z właściwości zobowiązania. Przypadki oznaczenia wymagalności w ten sposób są jednak dość rzadkie i nie mają znaczenia przy określaniu początku biegu przedawnienia (t. 3),
- pierwszym wyjątkiem wprowadzonym w art. 120 jest więc sytuacja zobowiązań bezterminowych. W tym przypadku utrzymanie zasady, w myśl której wymagalność wyznacza początek biegu przedawnienia, w praktyce oznaczałoby pozostawienie wierzycielowi swobody w określeniu długości terminu przedawnienia, co byłoby

sprzeczne z art. 119. Wierzyciel – samodzielnie i swobodnie decydując o wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia – mógłby wydłużyć okres przedawnienia. Aby temu zapobiec, ustawodawca zdecydował się na swoiste „wymuszenie” rozpoczęcia biegu przedawnienia (tak SN w wyroku z dnia 29 listopada 1999 r., III CKN 474/98, LEX nr 142585); termin przedawnienia także bowiem liczyć od momentu, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika w najwcześniejszym możliwym terminie (por. wyrok SN z dnia 16 maja 2013 r., V CSK 277/12, LEX nr 1353299). Tak samo należy ocenić przypadki, gdy wymagalność zależy od pewnych sformalizowanych czynności (np. tzw. zafakturowania); decyduje najwcześniejszy możliwy termin ich wykonania (tak SN w wyroku z dnia 16 listopada 1995 r., II CRN 156/95, (...) 1996, nr 3, s. 22). Ponieważ wierzyciel w zobowiązaniu bezterminowym może żądać spełnienia świadczenia zaraz po tym, jak dłużnik się do niego zobowiązał, należy uznać, że pierwszym dniem terminu przedawnienia tego rodzaju roszczeń jest dzień, w którym zobowiązanie powstało (t. 4);

- treść art. 120 § 1 zdanie drugie nie pozwala zaakceptować tezy wyroku SN z dnia 18 czerwca 2003 r., II CK 227/02, LEX nr 148618, w której sąd – powołując się zresztą na ten przepis – uznał, że termin przedawnienia wierzycielności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia „(...) jako nieoznaczony i niewynikający z jego właściwości – biegnie niezwłocznie po wezwaniu”. Słuszne jest natomiast podkreślenie, które znajdujemy w tezie innego wyroku, że bieg przedawnienia tego rodzaju roszczenia (w konkretnej sprawie chodziło o zwrot nienależnego świadczenia) rozpoczyna się w chwili, w której świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, przy czym bieg rozpoczyna się „(...) niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia” (wyrok SN z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7–8, poz. 117, z glosą M. Lemkowskiego, OSP 2005, z. 7–8, poz. 94; tak też wyroki SN z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 625/08, OSP 2010, z. 4, poz. 45, z glosą S. Rudnickiego, oraz z dnia 8 lipca 2010 r., II CSK 126/10, LEX nr 602678) (t. 6)” [M. P.-S.: Komentarz do art.120 Kodeksu cywilnego, LEX z dnia 18. 04. 2014 r., t. 3, 4 i 6].

Z art. 118 k.c. wynika, iż jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W tym konkretnym przypadku chodziło o 10-cio letni termin przedawnienia dochodzenia roszczenia przed sądem.

Przechodząc do realiów tej sprawy w świetle powyższego orzecznictwa i doktryny prawa strona powodowa mogła wezwać stronę pozwaną do zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia w wysokości 500, 00 zł najwcześniej w dniu 05. 04. 2005 r. - art. 120 par. 1 k.c. Do przerwy przedawnienia nie doszło – art. 121 k.c. Termin przedawnienia tego roszczenia rozpoczął więc bieg z dnia, 06. 04. 2015 r. i zakończył bieg z dniem 06. 04. 2015 r. – art. 110 – 112 k.c. Od dnia 07. 04. 2015 r. roszczenie powoda uległo przedawnieniu, a zarzut w tym przedmiocie podniosła strona pozwana. Zarzut ten więc był jak najbardziej trafny.

Z przepisu art. 117 § 2 k.c. wynika, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia (strona pozwana), chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Strona pozwana nie tylko nie zrzekła się zarzutu przedawnienia, lecz wręcz przeciwnie go podniosła

Mając na uwadze powyższe ustalenia i zważenia Sąd orzekł jak w wyroku:

- w pkt. 1) – na zas. art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz na podstawie wyżej przywołanych regulacji,
- w pkt. 2) – na zas. art. 98 § 1 k.p.c. uznając, iż strona powodowa w całości przegrała sprawę.